

Strona znajduje się w archiwum.



PRZYWŁASZCZAŁ I SPRZEDAWAŁ NIE SWOJE SAMOCHODY, ZOSTAŁ ZATRZYMANY NA LOTNISKU

Data publikacji 28.09.2017

Podczas zakupu Audi S4 przedstawił nieprawdziwe potwierdzenie wykonania przelewu, a jakiś czas później przywłaszczył Mercedesa klasy S należącego do jednej z piaseczyńskich wypożyczalni. Auto warte kilkadziesiąt tysięcy złotych ostatecznie trafiło do nowych właścicieli. Dzięki współpracy z warszawskimi policjantami udało się zatrzymać 31-letniego oszusta na lotnisku, tuż po powrocie z wakacji.

Do pierwszego przestępstwa doszło w gminie Iłów. Do jednego z gospodarstw przyjechał 31-letni mężczyzna zainteresowany kupnem Audi S4. Nowy nabywca nie miał przy sobie dokumentów, ale umowa mimo tego została zawarta. Kupujący przedstawił również potwierdzenie wykonania przelewu na konto dotychczasowego właściciela, wziął wszystkie dokumenty i odjechał. Przelew niestety nie dotarł, więc zaniepokojona kobieta zawiadomiła łowickich policjantów.

W trakcie prowadzonego postępowania okazało się, że ten sam mężczyzna pojawił się w wypożyczalni aut w gminie Piaseczno, z której wyjechał Mercedeselem klasy S, wartym kilkadziesiąt tysięcy złotych. Gdy minął termin zwrotu pojazdu, pracownicy zaczęli szukać go na własną rękę. Okazało się, że limuzyna była wystawiona na sprzedaż w Internecie. „Obrotny” 31-latek podrobił dokumenty od samochodu, według których był właścicielem mercedesa. Auto kupił handlarz aut, a następnie sprzedał je mieszkańcom powiatu sochaczewskiego.

Kryminalni ustalili, że oszust przebywał poza granicami Polski. Dzięki współpracy z policjantami z Okęcia, mężczyzna został zatrzymany na lotnisku, gdy wracał z wakacji w Egipcie. Okazało się też, że w przeszłości był wielokrotnie notowany za szereg różnych przestępstw, w tym oszustw i działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Po doprowadzeniu do sochaczewskiej komendy mężczyźnie przedstawiono łącznie trzy zarzuty. Dwa z nich dotyczyły oszustwa, trzeci natomiast przywłaszczenia cudzej rzeczy.

Mercedesa zabezpieczono i przekazano właścicielom. Ustalono również, że Audi S4 warte kilkanaście tysięcy złotych trafiło do skupu aut. Zostało częściowo rozebrane na części.

Zatrzymanemu za popełnione przestępstwa grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

Prokurator wobec mężczyzny zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

(KWP zs. w Radomiu / kp)